

Głos Wielkopolski

CZY TEL N:K

Kup sobie lodówkę zarobisz na... pralkę str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 19 XII 1958

Nr 301 (4630)

Największa inwestycja przemysłowa ostatnich lat rozpoczęła pracę

Uruchomienie walcowni blach cienkich w Nowej Hucie

KRAKÓW (PAP)

18 bm. o godzinie 9-tej specjalnym pociągami z Warszawy przybyli do Krakowa: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński, oraz biorące udział w obchodach 40-lecia KPP delegacje bratnich partii. Delegacja KC PZPR przewodniczący członek Prezydium KC PZPR pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Mikołaj. Delegacja KPCz — członek Biura Politycznego KPCz — Józef Hendrych. Delegacja KC SED — członek Biura Politycznego KC SED — Herbert Warneke. Przybyła też delegacja KP Niemiec.

Gościom zagranicznym towarzyszą: członkowie KC PZPR — ambasador PRL w Moskwie — Tadeusz Gede, Józef Olszewski, Jan Izydorczyk i Jerzy Sztachelski. Po zwiedzeniu Krakowa, sznur samochodów, rusza w stronę Nowej Huty, na uroczystość uruchomienia walcowni blach cienkich.

Przy pomocy planszy i wykresów dyr. Kołomyjski ilustruje historię budowy kombinatu i perspektywy dalszego rozwoju. W. Gomułka i A. Mikołaj zadają dodatkowe pytania. Jeszcze tylko wręczenie albumów, okolicznościowych hutniczych podarunków, pamiątkowych znaczków z symbolem Huty im. Lenina i — otwierają się przed gośćmi na oścież bramy kombinatu.

Członkowie delegacji dojdą do ostatniego największego rejonu produkcyjnego kombinatu — zespołu walcowni. Nowoczesne urządzenia walcownicze, na których widnieją znaki fabryk Uralu, Leninu i Moskwy przetwarzają

przychodzące tu potężne bloki zakrzepłej stali. Rozgrzewane do czerwoności blok — stopniowo, pod naciskiem ciężkich walców, posłusznie zmienia kształt, aby w następnym wydziale — walcowni gorącej — przemieniać się stopniowo w arkusz blachy, kilkumilimetrowej grubości.

Te właśnie blachy przerabiać będzie walcownia zimna.

Jak duże znaczenie posiada ten obiekt, może świadczyć fakt, iż wartość jego produkcji w ciągu zaledwie jednej godziny wyniesie ponad pół miliona zł. Zakład ten pracować będzie nie tylko na potrzeby kraju. Już obecnie, w szeregu umów handlowych, zawartych z innymi krajami — zwłaszcza socjalistycznymi — przewidziano w przyszłym roku eksport blach cienkich. W zamian za to otrzymywać będziemy wiele potrzebnych nam towarów, a m. in. również nie produkowanych w naszym kraju.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ostatnie posiedzenie konferencji w sprawie zapobiegania nagłym atakom

GENEWA (PAP)

W czwartek, 18 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie genewskiej konferencji w sprawie zapobiegania niespodziewanym atakom.

Komunikat opublikowany w prasie stwierdza, że w czasie trwania konferencji, tj. od 10 listopada do 18 grudnia br., odbyło się 30 posiedzeń z udziałem przedstawicieli państw zachodnich: Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Włoch oraz delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Albanii. Sekretarz Generalny ONZ reprezentowany był na konferencji przez specjalnego wysłannika M. Narayanana. Obrady konferencji były tajne.

Komunikat podkreśla, iż obrady były pożyteczne, gdyż delegacje miały możliwość wyjaśnienia swych poglądów, a wymiana poglądów pozwoliła na lepsze wzajemne zrozumienie stanowisk obu stron.

Delegaci — stwierdza komunikat — postanowili przerwać obrady z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku i złożyć swym rządów sprawozdanie z dotychczasowych prac konferencji. Wyrazili oni nadzieję, iż rozmowy na temat zapobiegania niespodziewanym atakom zostaną wznowione, gdy tylko będzie to możliwe. Sprawy związane z obradami konferencji zostaną przekazane Sekretarzowi Generalnemu ONZ, który przedłoży je Organizacji Narodów Zjednoczonych.

było stosunkowo znośnie. Środek zaradku należy więc przedsięwziąć w skali znacznie większej niż planowano i natychmiast.

Kurator Stoiński przedstawił także jak wygląda realizacja obowiązku szkolnego (ponad 120 tys. dzieci nie spełnia tego obowiązku w należnym wymiarze) oraz sytuację kadr nauczycielskich.

Posłowie żywo interesowali się sprawami poruszonymi w obu referatach, zasypując prelegentów pytaniami, a następnie w dyskusji rozszerzyli jeszcze krąg zagadnień. Dziś członkowie Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki odwiedzą szereg szkół w Poznaniu i na terenie województwa. Miejsmy nadzieję, że w nadchodzącej debacie budżetowej Sejmu sprawy szkolnictwa poznańskiego — po tak wnikliwym i przekonującym ich przedstawieniu posiom — znajdą należyte zrozumienie i odpowiednie miejsce w budżecie państwa. (ms)

„Mazowsze” — szkołom

WARSZAWA (PAP)

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca im. T. Sygłyńskiego „Mazowsze” przeznaczył całkowity dochód z jednego ze swych grudniańskich koncertów w Warszawie na społeczny fundusz budowy szkół Tysiąclecia.

Dochód ten w kwocie ponad 20 tys. zł „mazowszanie” przekazali na budowę szkoły podstawowej w Podkowie Leśnej im. Powstańców Warszawy.

Krajowa narada aktywu kulturalno — oświatowego

Referat J. Morawskiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się zwołana przez Komitet Centralny PZPR przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki krajowa narada działaczy kulturalno-oświatowych. Biegnie w niej udział ponad 700 terenowych działaczy kulturalno-oświatowych, kierowników placówek kulturalnych, kierowników wydziałów kultury rad narodowych różnych szczebli, przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń twórczych, związków zawodowych, pisarzy, artystów, naukowców. Są tu obecni działacze PZPR, ZSL i SD. Narada trwać będzie dwa dni.

W prezydium narady zasiadli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski, minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, minister oświaty — Władysław Bieńkowski, minister szkolnictwa wyższego — Stefan Żółkiewski, przewodniczący Komisji Kultury przy KC PZPR — Leon Kruczkowski i sekretarz tej Komisji — Tadeusz Daniłowicz. Obradom przewodniczy Leon Kruczkowski, który w zagajeniu swoim powiedział m. in.:

Narada jest przedsięwzięciem mającym donosić znaczenie dla pomyślanej realizacji wielkich zadań wytyczonych przez VIII Plenum KC PZPR. — Zadań obejmujących wszystkie dziedziny narodowego życia, a mających na celu wzmożenie, podniesienie na wyższy poziom, a przede wszystkim ściśle związane z codziennymi potrzebami i pragnieniami mas naszej historycznej pracy nad zbudowaniem socjalizmu w Polsce. Niedawno partia nasza, w przededniu swego III Zjazdu, wystąpiła przed społeczeństwem z wytycznymi dla tej pracy na okres 7 najbliższych lat. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że przedstawione w tym dokumencie ambitne, ale i realne perspektywy rozwoju naszej gospodarki i warunków bytowych ludu pracy mogą być urzeczywistnione tylko przy pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków, zgromadzonych w wyniku dotychczasowych osiągnięć. Z tego prostego stwierdzenia wynika ogromna doniosłość, jaką przypisujemy w naszym życiu sprawom kultury i oświaty.

Zasadniczy referat, stanowiący podstawę obrad narady, wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski.

nego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski.

Po referacie Jerzego Morawskiego rozpoczęła się dyskusja, która kontynuowana będzie również w dniu dzisiejszym.

Trud działaczy potrzebny jest Ojczyźnie

(Od specjalnego wysłannika „Głosu”)

W Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie obradują przybyli z całego kraju aktywiści frontu kulturalnego, przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych, twórcy i działacze, nauczyciele, wychowawcy, przedstawiciele rad narodowych, pracownicy domów kultury i świetlic.

Czy pierwszy dzień narady spełnił nadzieje jej organizatorów w odniesieniu do owego przekładu zamierzeń na język praktycznego działania?

Wydaje się, że w ogromnej mierze przyczynił się do tego obszerny i wyczerpujący nieomal zagadnienie referat członka Biura Politycznego i sekretarza KC, Jerzego Morawskiego.

Dyskusja zaczęła się bowiem „rozkręcać” dopiero pod koniec pierwszego dnia obrad. Jako jeden z pierwszych wystąpił z niefortunnym nieco przemówieniem — tak pod względem formalnym jak i merytorycznym — działacz ZMS z Poznania (dzielnica Jeżyce), który pomimo najlepszych prawdopodopodobnie chęci nie bardzo wiedział co i jak powiedzieć.

Inni mówcy zajęli się omówieniem spraw ważnych dla wszystkich, a mianowicie: szkodliwym zjawiskiem komercjalizacji kultury, zarządzaniem częścią działaczy kulturalno-oświatowych, brakiem ogólnej koordynacji poczynań kulturalnych, koniecznością wybierania i przekazywania masom właściwych i pożytecznych dóbr kulturalnych, walką „literatury rozpaczy” z „literaturą nadziei”, zagadnieniem doboru kierunków poszukiwań twórczych itd.

Pierwszy dzień narady zamknął minister Żółkiewski ciekawymi wywodami na temat programu kultury tzw. „społecznikowskiego” i programu estetyzującego, w którym prymat formy nad treścią doprowadza do uduśnienia i niezrozumiałości zwanych „nowoczesnością”.

Po zakończeniu obrad wszyscy jej uczestnicy udali się autokarami do Pałacu Kultury i Nauki na uroczysty koncert z okazji 40-lecia powstania KPP. H. SAWICKA

Z szybkością do 120 km/godz.

Elektryfikacja linii kolejowej Poznań-Kutno

(Inf. wł.)

26 września br. została powzięta uchwała Rady Ministrów w sprawie elektryfikacji linii kolejowych w latach 1961—1965 r. Dokument ten ma zasadnicze znaczenie dla właściwego przygotowania realizacji inwestycji elektryfikacyjnych przyszłego planu 5-letniego. W omawianym okresie zostanie zelektryfikowanych

GDY INNI SMACZNIE ŚPIĄ

Są ludzie, którzy ciężko pracują właśnie wówczas, gdy inni smacznie śpią. O, na przykład taksówkarze... Pół biedy, kiedy wóz chodzi bez zarzutu. Czasami jednak coś tam nawali, na domiar złego, w połowie kursu na środku jezdni.

Fot. K. Przychodzki

ponad 1.000 km linii kolejowych na różnych odcinkach.

W związku z tym rozpoczęły się przygotowania do tej ogromnej inwestycji. Trzeba bowiem zapewnić produkcję zasadniczych materiałów, jak kałb i miedzi, taboru elektrycznego i podstacji trakcyjnych. Rzecz jasna, wiele materiałów i maszyn sprowadzi się z zagranicy. Dlatego też w najbliższym czasie powzięta będzie uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju przemysłu taboru kolejowego i zabezpieczenia dostaw taboru kolejowego dla potrzeb krajowych i eksportowych.

Przemysł krajowy stoi przed poważnym zadaniem, bowiem PKP muszą być zaopatrzone w nowoczesny tabor i urządzenia elektrotakcyjne, jak lokomotywy typu BO-BO, trójwagony itp.

Miedzy innymi będzie zelektryfikowana linia kolejowa między Poznaniem a Kutnem. W związku z tym w DOKP Poznań odbyła się pierwsza narada robocza, którą prowadził zastępca dyrektora OKP dla spraw inwestycyjnych — inż. Z. Sobczak.

Podkreślił on ogromne znaczenie elektryfikacji oraz trudności, jakie niewątpliwie staną na drodze realizacji obiektów. Poeci on, by zainteresowane służby wytypowały swych przedstawicieli, którzy zajmą się sprawą elektryfikacji i będą stanowili łącznik między daną służbą a Biurem Projektów, Biurem Inwestycji i wykonawcą.

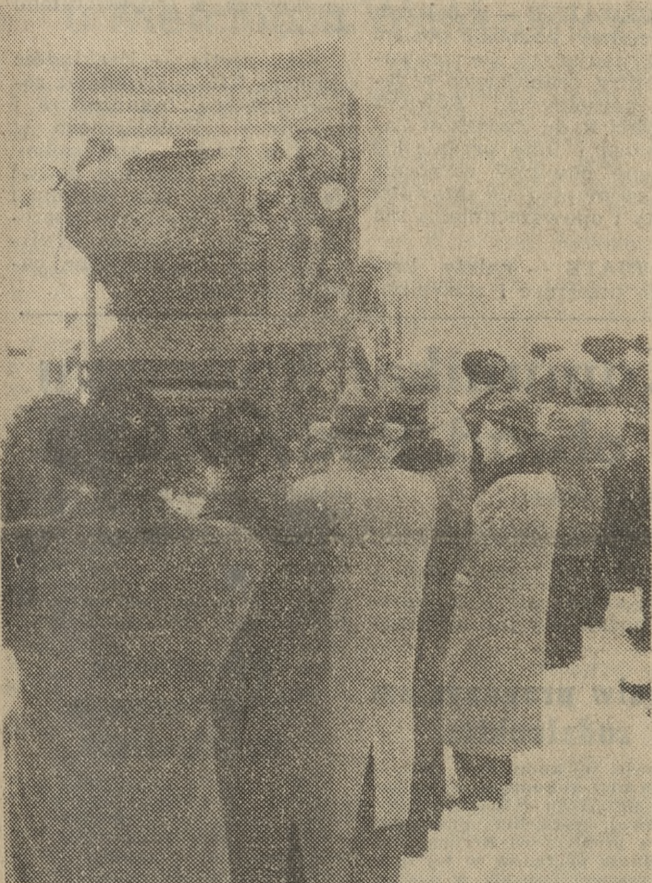
Górna granica szybkości pociągów elektrycznych będzie wynosiła 120 km/godz. dlatego też nastąpi modernizacja linii i poszerzenie rozstawu torów.

OKTAWIAN MISIUREWICZ

17 bm. w Ambasadzie Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu członka Bułgarskiej Akademii Nauk profesorowi dr. Tadeuszowi Kotarbińskiemu.

NA ZDJĘCIU: Ambasador Bułgarii Christo Boev wręcza dyplom prof. dr. T. Kotarbińskiemu.

CAF — fot. Kondracki



BIAŁORUSCY
KOŁCHOŹNICY —
BIAŁOSTOCKIM
SPÓŁDZIELCOM

16 bm. w przygranicznej miejscowości Kuźnice (woj. białostockie) odbyło się spotkanie przyjaźni między kolchoznikami obwodu grodzieńskiego i spółdzielcami województwa białostockiego.

Białoruscy kolchoźnicy przez kazali spółdzielcom cenny dar w postaci dwóch kombajnów i dwóch traktorów „Białoruś” z kompletnym sprzętem towarzyszącym. Następnie goście radości byli serdecznie podejmowani przez polskich spółdzielców.

NA ZDJĘCIU: Powitanie na granicy.

CAF — fot. Matuszewski

Wprawdzie dopiero za parę dni, ale świąteczny podwójny numer „Kaktusa”

ukazuje się w kioskach „Ruchu” już jutro!



O poziom oświaty i kultury socjalistycznej naszego narodu

Spotkaliśmy się dzisiaj w doniosłej dla naszego narodu, głęboko nurtującej nas wszystkich, całej partii, sprawie upowszechnienia oświaty i kultury.

Stawiając sobie zadanie wydatnego rozszerzenia pracy kulturalno-oświatowej wiemy oczywiście, że nie zaczynamy jej na pustym polu. Przeciwnie — w tym zakresie Polska Ludowa i kadra pracownic ków kultury i oświaty zrobiła bardzo wiele.

Wyniki uzyskane w upowszechnianiu kultury — stwierdza mówca po zreferowaniu szeregu faktów — są doprawdy imponujące w zestawieniu z tym, jak było w Polsce przedwojennej i w ogóle w zestawieniu z naszą przeszłością.

Jakże jednak niewystarczające są one w porównaniu z tym, co pragnęlibyśmy osiągnąć. Weźmy na przykład sprawę czytelnictwa książek. Na podstawie badań przeprowadzonych w Warszawskiej Fabryce Motocykli, na 277 obiektach ankieta robotników — 101 nie czyta książek w ogóle, a w grupie stałych czytelników są zaledwie 53 osoby, systematycznie czytających jest więc mniej niż 1/5. Jeszcze bardziej niepokojące jest, że czytelnictwo słabo rozwija się wśród ludzi, którzy powinni być przykładem czynnego stosunku do dóbr kultury.

Wybrałem dla przykładu czytelnictwo książek. Wiadomo, że podobne rezultaty stwierdzilibyśmy i w innych dziedzinach oświaty dla dorosłych i upowszechnienia kultury. Przy tym stwierdzić trzeba, chociażby to było przykre, że mieliśmy w latach 1954—1957 nawet pewne zahamowanie rozmachu w rozwoju ruchu kulturalno-oświatowego.

Jakie były tego przyczyny? Daleko posunięta centralizacja w kierowaniu ruchem kulturalno-oświatowym — podobnie jak całym życiem kraju — która, powiedziałbym, do pewnego stopnia była konieczna w okresie, kiedy chodziło o nadanie rozmachu tej pracy, kiedy prowadziliśmy wielką bitwę z analfabetyzmem i trzeba było stworzyć, że tak powiem, klimat frontowy, klimat świętej wojny z zacofaniem i ciemnotą, w miarę upływu czasu, w miarę jak rosły nasze siły, jak rosły kadry działaczy kulturalno-oświatowych zaczęła się stawać hamulcem dalszego postępu.

Niemalą część pracowników kulturalno-oświatowych, którzy z racji swego zajęcia, swego posłannictwa społecznego, powinni być w pełnym znaczeniu tego słowa działaczami społecznymi, nabierała zaczęła cech i manier urzędników do spraw upowszechniania kultury.

W ruchu kulturalno-oświatowym na drugi plan często schodziły sprawy oświaty, czytelnictwa, coraz bardziej natomiast dominowały imprezy artystyczne. Na drugi plan schodziły zadania systematycznej, głębszej pracy nad pobudzeniem zapału i zainteresowania kulturalnych, zaczynała przeważać troska o doraźne, często dosyć powierzchowne efekty.

Postulat społecznego zaangażowania sztuki współczesnej w sposób uproszczony sprowadzano często do postulatu bezpośredniego służenia doraźnym kampaniom politycznym, podczas gdy sztuka może swą społecznie postępową rolę spełnić zarówno w tak bezpośredni sposób, jak też poprzez bardziej pośredni wpływ na kształtowanie ludzkich postaw społecznych.

Jak wspominałem, te ujemne zjawiska występowały nie tylko na odcinku kultury i oświaty, ale w całości naszej pracy politycznej i społecznej.

Partia podjęła w tym walkę. To partia nasza pobudziła szeroką dyskusję obejmującą problemy nauki i sztuki i walczy z ujemnymi skutkami kultu jednostki. Wskazywała, co było złe i niesłuszne w kierowaniu frontem ideologicznym i kulturalnym. Uwolniła się partii od błędów dogmatyczno-sekciarskich miało wielkie znaczenie dla całego życia społecznego, a więc i dla roz-

Przemówienie Jerzego Morawskiego na ogólnopolskiej naradzie aktywu kulturalno - oświatowego

woju naszej kultury, stworzyło ideologiczne podstawy dla nowej polityki kulturalnej, dało nowe możliwości powiększenia dorobku lat poprzednich. Nie od razu mogło to jednak przynieść pełne efekty.

Z kolei mówca zwraca uwagę, iż wiele organizacji partyjnych, społecznych i organów państwowych, nie od razu było w stanie opamiętać nowe, wskazywane przez Komitet Centralny, metody pracy.

Równocześnie wyszły na powierzchnię obce i wrogie siły, które dotąd były przyćmione, a potrafiłyby ówczesną sytuację, jako sprzyjającą do otwartego wystąpienia przeciw socjalizmowi. Sprzyjała im w tym działalność rewizjonistów w partii, którzy pod hasłem „pełnej wolności” zaczęli szeroko otwierać bramy dla kierunków tendencji antysocjalistycznych.

Procesy rozczarowania do socjalizmu w sposób szczególnie ostry zachodziły w środowiskach twórczych, zwłaszcza w literackich.

Rozpowszechnione w tym okresie ataki na socjalizm zamieniały prawdziwy obraz procesów, zachodzących w dziedzinie ideologii i kultury.

Po scharakteryzowaniu trudności, wynikających z zamętu istniejącego przez pewien czas w tych sprawach — Jerzy Morawski podkreśla:

Jeśli mówimy, że potrzebne jest nam krytyczne spojrzenie na rzeczywistość, to potrzebna jest mądra krytyka, która trafnie ujmując przyczyny zła i nie dostatek, która potrafi mobilizować masy do pracy i walki o lepsze i bardziej kulturalne warunki życia, która wskazuje jedyną drogę postępu i rozwoju naszego narodu — drogę budownictwa socjalistycznego, socjalistyczną perspektywę.

Jerzy Morawski ostro przeciwstawia się propagowaniu pozbawionej perspektywy „czarnej literatury”, mistycyzmu, szmiry i różnych wątpliwych autoramentu sztucek i sztuczki oraz przeciwstawia się lansowaniu kultury o treściach wstecznych, szerzonej przez elementy klerykałne.

Jest powszechnie znane — mówi Jerzy Morawski — że Kościół katolicki i sfery klerykałne rozwijają ożywioną działalność, którą określają jako działalność kulturalno - oświatową. Mniej może jest znane, że klerycy w seminariach duchownych szkoła się nie tylko w zakresie pisma świętego i liturgii kościelnej, ale także w organizowaniu życia świeckiego, zabaw, przedstawień teatralnych, życia sportowego młodzieży itp.

O ile można jeszcze dopuszczać niektóre formy działalności prowadzonej przez postępowe elementy katolickie, choć opartej na światopoglądzie religijnym, ale zawierającej pewne postępowe treści polityczne, wyraźnie opowiadające się za socjalizmem o tyle musi być położony kres działalności wykraczającej poza funkcję kultu religijnego zawierającej treści społecznie i politycznie reakcyjne.

Jeśli reakcyjne siły klerykałne mogą rozwijać tego rodzaju działalność, zwłaszcza w wielu miejscach na wsi, dzieje się tak dlatego, że do tej pory była tam pustka kulturalna, że my nie dochodziliśmy tam z naszą pracą kulturalno-oświatową. Użyłem określenia „bezdziemy wypierać i wypierać” tę działalność /kościelną, ponieważ najważniejsze jest tu jej ożywienie i rozszerzenie na szerszą postępową, socjalistyczną pracę kulturalno-oświatową.

Dzięki uzyskanej konsolidacji partii na płaszczyźnie przyjętej na VIII Plenum KC, wzmocniły się nasze organizacje partyjne. Można być pewnym, że będą one w stanie obecnie nieść wydatniejszą pomoc w dziedzinie upowszechniania kultury i oświaty i stwarzać dla niej korzystniejszy klimat w społeczeństwie niż czyniły to dawniej.

Z kolei Jerzy Morawski krótko omówił sytuację w środowiskach literackich, teatralnych, plastycznych, w twórczości filmowej, a także sporo uwagi poświęcił polityce wydawniczej.

Pod wpływem ogólnych sukcesów politycznych i ekono-

micznych, uzyskanych pod kierownictwem partii w ciągu minionych 2 lat — mówca stwierdził m. in. w tej części przemówienia — zachodzą pozytywne przemiany w nastrojach społeczeństwa, co rzutuje także pozytywnie na sytuację w środowiskach twórczych, literackich i artystycznych.

Nie znaczy to, że wszystkie trudności są tam przezwyciężone. Jeszcze unosi się nad częścią środowisk twórczych, wedle wyrażenia tow. Gomułki, ów „czad rewizjonistyczny”, który utrudnia trzeźwe myślenie i aktywny udział tych, którzy mu ulegają, w budowie socjalizmu. Niemniej jednak i tam rozwój sytuacji wszedł na dobrą drogę.

Przyjęliśmy z nadzieją zapewnienia, które padły na zakończeniu przed dwoma dniami zjazdu pisarzy, że „pisarze polscy w ogromnej swej większości są zwolennikami budowy socjalizmu i popierają obecne kierownictwo”.

Sprzyjające warunki dla rozwoju pracy kulturalno-oświatowej polegają przede wszystkim na tym, że została nakreślona perspektywa dalszego postępu ekonomicznego — stwierdza mówca — i społecznego. W oparciu o dotychczasowe doświadczenia i uzyskany już poziom sił twórczych i kwalifikacji naszych kadr, partia wypracowała wytyczne dalszego rozwoju do roku 1965.

Działalność oświatowa i kulturalna, która dzięki dalszej rozbudowie sił produkcyjnych kraju otrzyma nowe środki i możliwości działania, ze swej strony jest i powinna być poważną dzwignią realizacji zamierzonych zadań gospodarczych i społecznych, gdyż one decydują o przyszłości narodu.

Nie można traktować tych spraw, jako tylko doraźnego zadania.

Jeśli chcemy dotrzymać kroku postępowi, musimy zapewnić nie tylko rozwój naszej kadry uczonych i ośrodków nauki, ale i to, aby postęp nauki i techniki „szedł” w masy, aby ludzie pracy stale podnosili swój poziom wiedzy i doskonalili swe umiejętności. Problemu tego nie rozwiążą same bodźce materialne. Najwięcej bodaj zależy od stwarzania odpowiedniego klimatu ideowego i moralnego, klimatu, który będzie sprzyjał rozbudzeniu powszechnego pędu do nauki i kultury.

Z tym łączy się następne zadanie. Opiaramy i w coraz większym stopniu będziemy opierać nasze budownictwo socjalistyczne na aktywnym i świadomym uczestnictwie mas pracujących w organizowaniu życia zbiorowego, zwłaszcza gospodarczego i społecznego i na kierowaniu nim, krótko — na tym, co nazywamy demokracją socjalistyczną.

Wielkie korzyści, jakie dla postępu naszego kraju i socjalistycznego wychowania społeczeństwa dać mogą: samorząd robotniczy, szeroki zakres uprawnień rad narodowych i ich bliskie powiązanie z ludnością, różne formy spółdzielczości na wsi — zależą przede wszystkim w wielkiej mierze od poziomu wiedzy, jaki zdobywają masy pracujące, od rozległości ich horyzontów myślowych. Z drugiej strony zaś możliwość i potrzeba czynnego udziału w życiu zbiorowym stwarzać będą odpowiedni klimat, będą — że tak powiem — moralnie zobowiązywać ludzi, aby pogłębiali swą wiedzę i podnosili swój poziom kulturalny.

Sztuka, jako jedna z form wyrażania postawy społecznej, służy poznawaniu i przekształcaniu świata. Z tej racji sztuka zawsze podlegała i podlegać będzie społeczno-ideowym kryteriom oceny.

Te elementarne prawdy trzeba przypomnieć, bo aż nadto mieliśmy ostatnio faktów odejścia od społecznej funkcji sztuki i artyści.

Partyjne stanowisko w sprawie wyboru dóbr kulturalnych kieruje się przekonaniem o rze-

czywistych i obiektywnych wartościach dzieł sztuki i myśli ludzkiej, ich historycznej i aktualnej funkcji społecznej.

Jesteśmy za szeroko pojętym eksperymentowaniem w dziedzinie twórczości artystycznej; doceniamy potrzebę istnienia różnych kierunków w sztuce, różnych koncepcji w filmie czy tendencji artystycznych w literaturze. W toku twórczej rywalizacji krystalizować się będą najbardziej cenne, postępowe wartości w sztuce.

Niemniej jednak mecenat państwowy, kierując się oceną ideową i potrzebami społecznymi, ma prawo i obowiązek wybierać spośród powstających dzieł i określać zakres i sposób ich rozpowszechniania.

W świetle dotychczasowych wywodów musimy raz jeszcze spojrzeć na rolę pracy kulturalno-oświatowej, na zadania partyjnych i bezpartyjnych działaczy kultury i oświaty.

Nie ma kultury tam, gdzie nie dociera oświata. Od oświaty zatem trzeba zacząć. Właściwie rozumiana praca kulturalno-oświatowa ma zakres bardzo szeroki. Obejmuje przede wszystkim szerzenie wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie, znajomości praw rozwoju społecznego, jaką daje marksizm, znajomości techniki. Ale należy tu także sfera obyczajów, kultury życia codziennego, kultury mieszkania i ubioru, a szerzej — wychowanie estetyczne, muzyczne i plastyczne, kultura wykorzystania czasu wolnego i wypoczynku.

I wszystkie te zadania w pewien sposób łączą się wzajemnie.

Równoległe do treści oświatowych, poznawczych artystycznych oczekujemy od działaczy kulturalno-oświatowych takiej pracy, która pogłębiłaby normy etyczne i moralne, uczyla tolerancji, stworzyła wokół ludzi kształcących się atmosferę społecznego szacunku i uhonorowania, ukazywałaby ideał człowieka oświeconego, kierującego się rozumem, przekładającego etykę świecką nad moralność podporządkowaną dogmatom i mitom.

Do zrobienia w dziedzinie oświaty jest bardzo wiele.

Jeśli hasło „Polska krajem ludzi kształcących się” znajduje szeroki oddźwięk w społeczeństwie, jeśli podchwyca je na wsi, jeżeli podejmie je inteligencja humanistyczna i techniczna, wówczas możemy te zadania realizować tworząc różnorodne kursy, grupy samo kształcenia, zapewniając zdobywanie wykształcenia drogą korespondencyjną, przy zapewnieniu praw do składania egzaminów oraz otrzymywania świadectw szkół państwowych itp. Trzeba, aby cała inteligencja nawiązała do najlepszych społecznikowskich tradycji polskiej kultury.

Mówca przedstawia perspektywę rozwoju domów kultury, sieci kinowej i produkcji filmowej, teatrów i muzeów, radiofonii i telewizji, sieci bibliotek i ich księgozbiorów, a także zamierzenia wydawnicze w okresie nadchodzącej 5-letki, a następnie podkreśla:

Zadania są ogromne, kwoty zaś zawarte w budżecie resortu kultury wydają się wobec nich skromne. Należy jednak do tego dodać sumy przeznaczone na rozwój życia kulturalnego przez związki zawodowe, zakłady pracy i instytucje, związki spółdzielcze i organizacje społeczne. Jeżeli usunemy rezerwy fałszywości i dysponować będziemy tymi sumami jak najbardziej oszczędnie i racjonalnie, umożliwią one w pełni realizację nakreślonych zadań.

Jerzy Morawski, przechodząc do końcowej części swego referatu hasło „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” uzupełnia hasłem: „W tysiącu szkół niech znajdzie się tysiąc czytelników, tysiąc sal widowiskowych”, i przedstawia najpilniejsze zadania organizacyjne w zakresie pracy kulturalno-oświatowej:

PO PIERWSZE — ponieważ upowszechnieniem kultury zaj-

muje się wiele instytucji państwowych oraz organizacji społecznych i politycznych, należy dążyć do skoordynowania wysiłków i środków finansowych, co pozwoli lepiej realizować politykę kulturalną w kraju.

PO DRUGIE — Ministerstwo Kultury i Sztuki powinno uzyskać uprawnienie do opinowania i koordynowania polityki inwestycyjnej poszczególnych resortów w zakresie budownictwa urządzeń kulturalnych.

PO TRZECIE — dla stabilizacji pracowników kulturalno-oświatowych i zapewnienia im dalszego rozwoju, należy przystąpić do opracowania programu służbowego, określającego prawa i obowiązki oraz wymogi w zakresie wykształcenia dla etatowych pracowników kulturalno-oświatowych.

Warto również rozważyć celowość powołania Instytutu Oświaty Dorosłych, a także możliwość zorganizowania specjalnych studiów na uniwersytetach i przy studiach nauczycielskich.

PO CZWARTE — w dalszym ciągu należy podnosić poziom kadr zajmujących się sprawami kultury, pracujących w radach narodowych. Również Centralna Rada Związków Zawodowych i inne organizacje społeczne powinny wzmocnić kadrę zajmującą się sprawami oświaty i upowszechnienia kultury.

PO PIĄTE — należy krytycznie przejrzeć i znowelizo-

wać zarządzenia administracji państwowej, odnoszące się do działalności artystycznego ruchu amatorskiego w celu zapewnienia mu lepszych warunków rozwoju. Równocześnie w większym niż dotychczas stopniu należy stosować zarządzenia i przepisy zwalczające szmirę i tandetę artystyczną.

PO SZÓSTE — pozostawiając nadal zdecentralizowany system zakupów bibliotecznych, wobec nowych zadań oświatowych i dla zapewnienia prawidłowego kształtowania się księgozbiorów, trzeba nałożyć na Ministerstwo Kultury i Sztuki obowiązek opracowywania zestawów książek, które muszą się znaleźć w każdej bibliotece publicznej.

PO SIÓDME — należy zwrócić specjalną uwagę na wyposażenie w środki lokomocji oraz poprawę warunków pracy teatrów objazdowych i zespołów estradowych. Rady narodowe ze swej strony powinny energicznie zająć się sprawą stanu sal widowiskowych dla tych teatrów.

PO ÓSME — należy zwrócić się do przyszłych wojewódzkich rad narodowych o ponowne rozpatrzenie decyzji w sprawie połączenia oddziałów kultury w powiatowych radach narodowych z inspektoratami oświaty.

Nasza partia — konkluduje sekretarz KC — spełniając rolę inspiratora, organizatora i przywódcy ideologicznego w szerokim ruchu kulturalno-oświatowym, powinna podjąć ofensywę na tym odcinku i szerzej niż dotychczas poprowadzić walkę o poziom oświaty i kultury socjalistycznej naszego narodu.

Komunikat końcowy z obrad Rady NATO

PARYŻ (PAP)

Komunikat końcowy, ogłoszony w czwartek po zakończeniu obrad rady ministrów NATO, składa się z 13 punktów i podzielony jest na 4 części.

Przeciw propozycjom radzieckim

W części tej komunikat głosi, że Rada NATO dokonując wyczerpującego przeglądu sytuacji międzynarodowej udzieliła pierwszego miejsca problemowi Berlina. Jednocześnie poglądy w tej sprawie wyrażona została w oświadczeniu z 16 grudnia. (Oświadczenie to odrzuca propozycje radzieckie w sprawie utworzenia wolnego miasta Berlina i staje na stanowisku „obrony praw” trzech mocarstw zachodnich). Stała Rada NATO będzie nadal śledziła uważnie tę sprawę i w najbliższym czasie przedyskutuje treść odpowiedzi, jakie zostaną udzielone na noty rządu radzieckiego z 27 listopada.

Interesy pokoju — stwierdza komunikat — wymagają rozstrzygnięcia zagadnienia Niemiec w powiązaniu z zobowiązaniami w sprawie bezpieczeństwa europejskiego oraz zawarcia układu w kwestii kontrolowanego rozbrojenia. Rady krajów NATO uważają, że „za-

Uruchomienie walcowni blach cienkich

(Dokończenie ze str. 1)

wane w Polsce wyroby walcowane.

Trzyletni trud skończony. Wszystkie urządzenia I etapu budowy walcowni blach cienkich gotowe są do podjęcia produkcji. O fakcie tym melduje I Sekretarz KC PZPR — nacz. inżynier/budowy Kombinatu, kier. rozruchu walcowni inż. Ryszard Gayer.

Jest godzina 13.10. Władysław Gomułka podchodzi do pulpitu sterowniczego, na którym jarzą się lampy kontrolne. Naciśnięcie jednego z włączników uruchamia walcę. Z szybkością kilkunastu metrów na sekundę wychodzi taśma cienkiej blachy. Urządzenia pomiarowe wykazują, że osiągnięta została planowa grubość — ułamki milimetra. Taśma zwija się w wielkie, kilkusetmetrowej długości rulony. Największa w Polsce inwestycja przemysłowa ostatnich lat rozpoczęła pracę.

chodnie propozycje w tych sprawach były dotychczas ignorowane przez rząd radziecki”.

„Rada — czytamy dalej — poświęca specjalnie uwagę wysiłkom bloku komunistycznego w kierunku osłabienia pozycji Zachodu w różnych strefach świata”.

Odrzucenie trójstronnego dyktanda

Nawiązując do sprawozdania sekretarza generalnego Spaaka na temat politycznej współpracy w ramach sojuszu atlantyckiego komunikat stwierdza, że zebrani „zgodzili się co do tego, iż istniejący system funkcjonowania NATO odpowiada potrzebom sojuszu północno-atlantycznego i że elastyczne metody dadzą lepsze rezultaty niż jakakolwiek zmiana dotychczasowych reguł”. (Stwierdzenie to kryje w sobie odrzucenie propozycji de Gaulle’a w sprawie utworzenia trójstronnego dyktanda — przyp. red.).

Spór francusko-brytyjski nierozstrzygnięty

„Rada stwierdza — głosi dalej komunikat — że podczas rokowań podjętych przez organizację współpracy gospodarczej wyłoniły się trudności pomiędzy krajami członkowskimi związanymi układem o wspólnym rynku a pozostałymi krajami. Rada uważa za rzecz konieczną doprowadzenie do rozwiązania najsporniejszych kwestii do zawarcia wielostronnego porozumienia”. (Z powyższego wynika, że dramatyczny spór między Wielką Brytanią a krajami wspólnego rynku nie został na obecnej sesji NATO rozstrzygnięty — przyp. red.).

Zapowiedź kontynuowania zbrojeń atomowych w NRF

W ostatniej części komunikatu końcowego głosi, że Rada NATO uważa za konieczne „nieustanne podtrzymywanie wysiłków krajów członkowskich w celu zwiększenia mocy obronnej sojuszu”. Strategia NATO powinna opierać się na „gotowości wykorzystania odwetowej broni nuklearnej”. (Sformułowanie to kryje w sobie zapowiedź kontynuowania zbrojeń atomowych NRF — przyp. red.).

Sekretarz generalny NATO — Spaak, zapytany podczas czwartkowej konferencji prasowej, czy plan Rapackiego był przedmiotem dyskusji w toku obrad Rady NATO, oświadczył: „Nie mogę powiedzieć, że plan Rapackiego nie został poruszony, ale nie był on przedmiotem dyskusji”.



Fot. „Głos”

Na coctailu u Melchiora Wańkowicza

Pan Melchior Wańkowicz przyjął mnie bardzo gościnnie. Na stylowym niskim stoliku stała kawa i coctail. Zielona oliwka leżała na dnie mego z cienkiego szklaka kielicha. Pan domu nie miał ochoty wyjaśnić mi tajemnicy składu jakiegoś tego napoju. Zrewanżowałam się, nie zdradzając skąd otrzymałam jego zastrzeżony numer telefonu.

Przyszedł tu, by jak najczęściej pytać, a tak się jakoś stało, że byłam pytana bardzo dociekliwie i dokładnie o wydarzenia i ludzi w okresie okupacji.

Gdy później wspominałam, że byłam w Wietnamie bardzo się zainteresowałam tym krajem. Sam wiele podróżował. Jest zawziętym automobilistą. Zjechał całą Kanadą od Oceanu Atlantyckiego do Spokojnego — aż pod Koło Podbiegunowe. W zeszłym roku objechał Góry Skaliste, a w czasie minionego lata swoim Mercedesem był w Alpach. Podróże znalazły odbicie w książkach lub w artykułach.

Okres 16 lat, w czasie których nie było go w kraju, pisał i wydawał bardzo wiele. Cykl „Panorama losu polskiego” obliczony jest na 5 części — jeśli życia starczy. Pierwszą jest „Tworzywo” — zamknięta w sobie całość. Druga — „Droga do Urzędowa”, trzecia — „Jak daleko?”.

Gdy czytałam Pańskie książki, zastanawiałam się, czy jest Pan powieściopisarzem, czy znakomitą publicystą, który chwytając życie na gorąco i swym świetnym opowiadaniem nadaje formę literacką.

Tak „wszedłem do literatury wejściem dla prasy”, jak i wielu pisarzy.

Plany na bliską i dalszą przyszłość? Podpisał umowę z wydawnictwem „Iskry” na książkę o Ameryce. Dwie umowy z Filmem Polskim na scenariusze, felietony do pisma no i wznowienia.

Ciekawa byłam obejrzeć jeszcze gabinet pisarza.

Oprawdza mnie i objaśnia z lubością. Widać, że cała organizacja pracy jest mu miła i bliska. Nie ma tu nieładu i artystycznego. Każdy sprzęt i rzecz ma swoje miejsce i przeznaczenie. Biurko — na nim ułożone różne ołówki, długopisy. Przedłożono biurko deseczką — na niej książki potrzebne do pracy. A oto maszyna do pisania; wkręcany papier wraz z 4-ma kopiami, kapie wraz z innym kolorze, co ułatwia segregację. Fotel na kółkach, nie trzeba wstawać, tylko pochnąć i jedzie się po całym pokoju. Pod nogami „fotowibrator” elektryczny aparat do zwalczania zmęczenia. Specjalnie skonstruowana lampa nad pulpitem; można dowolnie regulować siłę światła i wysokość oświetlenia. Odchyłam nylonową zasłonę, leżą książki dzieła pisarza oprawione w skórę i pergamin przez mistrzów florenckich.

Stoimy wreszcie przed oknem — ciemno już na dworze. Z szóstego piętra mieszkanka przy ul. Puławskiej widać czerwony neon kina „Moskwa”, a w dali ciemno stalową wstążeczkę — to Wisła.

W naszej kamienicy — mówi pisarz — mieszkają robotnicy. Ich dzieci przychodzą do nas często... a w koło Polska szumi...

Jeżeli sobie przypominam — odpieram — są to słowa, którymi kończy Pan powieść „Szczęśliwe lata”...

Rozmawiała:

A. SITKOWSKA

P. S. Melchior Wańkowicz spotkał się ze swymi Czytelnikami 20 bm. o godz. 18.30 w Sali Marmurowej w Nowym Ratuszu. Spotkanie organizuje Biblioteka im. E. Raczyńskiego.

NA POLOWANIU W LASACH KOSZALIŃSKICH



CAF — fot. Orłowski

Badania archeologiczne na Ziemi Lubuskiej

W przyszłym roku wszczęte zostaną prace archeologiczne w nie zbadanej dotąd miejscowości Górzycy w powiecie

rzepińskim na Ziemi Lubuskiej. Prace badawcze prowadzić będą naukowcy z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu pod kierownictwem doc. dr B. Kostrzewskiego.

Wykonali

roczny plan...

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych na województwo poznańskie wykonała 16 bm. roczny plan budownictwa mieszkaniowego i nadzoru technicznego. W tym roku DBOR dysponowała sumą 240 mln. zł, a przekroczyła ją o 7,7 mln. zł. Dodatkowo do końca roku zrealizuje się jeszcze roboty za 10 mln. złotych.

Do użytku oddano 80.297 m² budynków mieszkalnych co stanowi 102,7 proc. planu rocznego. (an)

O realizacji rocznych zadań produkcyjnych zawiadomili nas również Zakłady Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów (10 grudnia) oraz Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” (16 grudnia). Załogom tych zakładów i wszystkim, które wykonały plan przed terminem składamy gratulacje i życzenia owocnej pracy. (cz)

Górzycy, w XII wieku pierwsza siedziba biskupów lubuskich, należała do zespołu grodów istniejących w czasach poprzedzających powstanie Państwa Polskiego, a później — na równi z Cedynią, Ubezpieczaniem i Santokiem — obrzeża zachodnie granice Ziemi Lubuskiej.

Jak wykazały badania powierzchniowe, w pobliżu byłego grodziska znajdują się dwa cmentarzyska prehistoryczne, z których jedno dało podstawę do wydzielenia odrębnej grupy kulturalnej, nazwanej przez historyków „grupą górzycą”. Drugie natomiast cmentarzysko, pochodzące z pierwszych wieków n. e., świadczy o kontaktach miejscowej ludności z Imperium Rzymskim. Oba cmentarzyska będą również przedmiotem badań archeologicznych, na który to cel Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Rzepinie przeznaczyło już odpowiednie kwoty pieniężne. (ZAP)

CAF — fot. Miedza

Kup sobie lodówkę zarobisz na... pralkę

On, niedawno ukończył Po litechnikę, jest inżynierem budowlanym. Ona, ukończyła „handlowkę”, jest księgową w dużym domu handlowym. Zakochani w sobie bez pamięci. Na „gwiazdkę” biorą ślub. On stara się o mieszkanie, ona, jak je urządzić, aby gniazdko było przytulne i miłe. Bogaty to temat i nie wyczerpany w dyskusji. Raz byłem mimowolnym świadkiem takiego oto sporu:

— Jerzy! Co kupimy sobie najpierw? Lodówkę czy pralkę?

— Ależ naturalnie, że najpierw pralkę, Danusi! — Jesteś kochany — mówi Ona. — Ale patrz co mi wyszło z rachunku. Gdybyśmy sobie najpierw kupili lodówkę, to za półtora roku byśmy mieli pralkę za darmo.

— Za darmo?! Jak do tego doszłaś?

— Bardzo prosto! Jest się przecież tą księgową. Od roku prowadzę takie amatorskie szacunkowe konto strat, jakie ponosimy w domu na skutek psucia się żywności, szczególnie latem. Są to wielkości niepozorne i często nieuchwytnie; jot kawalek mięsa, wątrobianki, masła, trochę mleka, reszki z obiadu... Latem potrzymasz trochę dłużej — zepsują się, skwaśnieją. Trzeba je wyrzucić. Gdyby była lodówka... I tak widzisz, uzbierało się w roku prawie tysiąc pięćset złotych, a pralka kosztuje dwa dwieście. Więc małe półtora roku i mam ją tak, jakby za darmo! Co, nie mam racji? Pochwal mnie... brzydaku!

— Ale masz, maa...!

Ale zarzucmy zasłonę na dalszy ciąg sporu zakochanych i przetrzymajmy się do fabryki lodówek i pralek na Główną, popularnie zwanej „Pometalem” (Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia).

Nie każdy z Czytelników za pewne o tym wie, że tu właśnie, w „Pometalu”, narodziła się w roku bodajże 1953 pierwsza polska lodówka. Nie była to konstrukcja bardzo udana. Wystarczy sięgnąć do starych roczników „Głosu”, aby przypomnieć sobie, że często — grzała. Toteż po wypuszczeniu na rynek około 10 tys. sztuk z tej serii, w roku 1956 produkcję zaniechano.

Czy to oznacza, że załoga „Pometalu” skapitulowała? Raczej można mówić o cofnięciu się dla przegrupowania sił. Lodówka, to już przecież nie proste rury, piece, kolanka, czy emaliowane tablice, które załoga przedtem wytwarzała.

Dziś dyrektor Przybylski, nie bez pewnej dumy mówi o 20 lodówkach próbnej, prototypowej serii, stojących w laboratorium i przechodzących wszechstronny długi egzamin praktyczny. Są one owocem pracy zespołu inżynierów, młodego, bo zaledwie półtora roku życia liczącego — zakładowego biura konstrukcyjnego. Po magali im w tym dziele, zaproszony do współpracy, znany specjalista od urządzeń chłodniczych — prof. Dziewanowski z AGH w Krakowie.

Lodówka nowego typu, ma pojemniejszą — 50-litrową komorę chłodniczą (dawna miała tylko 35), sporządzona jest z lepszych materiałów, jest szczelniejsza i o wiele estetyczniejsza w wyglądzie zewnętrznym. Orientacyjna cena — około 2,5 tys. zł. Jeśli próby nadal będą pomyślne, wejdzie do produkcji seryjnej (1959 r. — 2 tys. sztuk, 1963 r. — 15 tysięcy sztuk) i wkrótce znajdzie się w sprzedaży. Kto wie, czy pani Danusia nie będzie jej pierwszą nabywczynią...

Jeśli chodzi natomiast o pralki, to warto wspomnieć, że „Pometal” daje dziś około 19 proc. krajowej ich produkcji. To niemały, lecz zakłady się tym zadowolić nie chcą. Załoga — dyskutując nad założeniem przyszłej 5-latki — stawia sobie ambitne zadanie podwojenia produkcji pralek w roku 1965. Obecnie trwają tam targi, czy ma to być 70 czy 75 tys. sztuk rocznie. Wszystko zależy jednak od tego, czy zakłady uzyskają przynajmniej 15 mln. zł kredytów na budowę magazynów, pomieszczeń pomocniczych i nowych maszyn — przede wszystkim pras. Władze zwierzchnie — Zjednoczenie Wyróbów Blaszanych w Krakowie, jakoś dotychczas zdecydować się w tej sprawie nie może. Środki własne fabryki z tzw. funduszu rozwoju są już skrzętnie obliczone i przeznaczają się na inwestycje. Bez inwestycji „scenarizowanych” się jednak nie obejdzie.

Jak się dowiedziałem, fabryka chce przynajmniej co 2 lata rzucać na rynek nowy, bardziej doskonały typ pralki. Już w lutym np. ukaże się w sprzedaży nowy typ „Lux-4”. Pralka ta będzie miała pogłębiony większy kocioł, zmodernizowany silnik, doskonałszy i trwalszy układ łożyskowy i

smarowniczy; będzie trwalsza i estetyczniejsza w obudowie zewnętrznej. Mimo droższej robocizny, cena ta sama: 2.200,— zł za (pralkę z wyzmaczką).

Już dziś przygotowuje się konstrukcję, która ukaże się na rynku w roku 1961. Będzie to pralka, tzw. żyroskopowa, oparta na zupełnie innej zasadzie budowy mechanizmu porożającego. Wirnik zastąpiony będzie specjalną ślimaczną wahadłową, wbudowaną w dno kotła, na skutek czego ścierność włókna pranych przedmiotów sprowadzi się do minimum.

Rozruch nowej produkcji za leży jednak od dostaw silników elektrycznych o wyższych obrotach: 3 tys. obrotów na minutę, zamiast obecnych 1.400. Produkuje je Poznańskie Zakłady Silników Elektrycznych przy ul. Kościelnej. Sądymy, że gospodynie domowe byłyby bardzo wdzięczne ich kierownictwu gdyby zabrało ono głos na łamach „Głosu” i wyraziło swoje zdanie o możliwościach i ewtl. przeszkodach w rozwoju produkcji takich silniczków.

Piotr CHOJNACKI

P. S.: Fakt, że silniczki elektryczne produkuje się także w Poznaniu, przemawia — wydaje się — jako jeszcze jeden argument za zwiększeniem produkcji „Pometalu” do 100 — 150 tysięcy pralek rocznie. Ułatwia to kooperację, eliminuje transport itd. P. CH.

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (58)

Stanisław Helsztyński jest z zamilowania anglistą, z drugiego — wielkopolskim regionalistą. Ma wszelkie podstawy po temu, gdyż nawet urodził się w Wielkopolsce — o ile się nie mylę w okolicach Gostynia. Ten szczegół jest dość istotny, gdyż spotykamy się u nas z wielką ilością regionalistów jakiejś „strony”, którzy do niej z dalszą przybyli i tu znaleźli swą „ścisłą ojczyznę” — jak mawiał Jan Gwałbert Pawlikowski. Helsztyński stąd wyszedł w dalekie światy, ale wierność dla rodzinnej ziemi zachował. Pamiętam jego cykl poetycki z lat międzywojennych i bardzo żałuję, że jest mi obecnie niedostępny. Zawierał „opis” kilku regionów wielkopolskich. Moment, a raczej „element” dla współczesnej poezji raczej nie na czasie. Ponieważ jednak moje zażarte zamilowanie i akredytacja dla dobrej tradycji wiodą i będą mnie wieść dalej przez resztę żywota — rad bym widział wznowienie owych „krajoznawczych” wierszy Stanisława Helsztyńskiego. Tak samo felietonów, które zwłaszcza po wojnie niejednokrotnie zachwycały mnie w lekturze... Helsztyński odwiedził Pile, miasto Staszica. Widział je zdruzgotane i powalone w gruzy. A przecież w późną noc, nad po-

rywistym prądem Głdy, która przez Pile przepływa, widział autor znakomitego felietonu tamte odległe czasy, w których wychodził w jakże uspaniałą przyszłość Stanisław Staszic... Felieton o Anonimie Gallu, który (może w murach klasztoru lubińskiego) pisał właśnie tu swą kronikę, również należał do cenniejszych zjawisk polskiej felietonistyki o poważnym stroju twórczego instrumentu.

Przed paru laty pojawiła się — i znikła — mała książeczka Helsztyńskiego o młodzieńczej, kujawskich latach Jana Kasprowicza. Mam ją w swej bibliotece i nieraz do tych kart zaglądam. Tak o pewnym problemie potrafi pisać człowiek najdokładniej obeznany z materiałem rzeczowym, ale także serdecznie zafascynowany w istocie zagadnienia. I teraz z radością donoszę mój Czytelniku, że Helsztyński na szerokim marginesie swych angielskich zajęć umiał znaleźć czas na skomponowanie „Plutonu kosynierów”. Jest to obszerna księga-powieść o najmniej może znanym epizodzie dziejów powstaniowych Wielkopolski. W dobie przesławnej „Wiosny Ludów” w roku 1848 i u nas dokoła Poznania wrząły walki, ścierały się opinie i wysoko buchający płomień wyzwolenieckiego ogniska. Helsztyński z zadziwiającą skrzętnością zdołał zebrać nieopisane ilości szczegółów zarówno historycznych jak i „krajobrazowych”, a na ich podstawie ukończył niezmiernie interesujące dzieło. Poznańskie Wydawnictwo może sobie tę książkę zapisać na wielki plus. Wydawca nie jest „czytelnikiem” jak my — rządzi nim odmienne rozumowanie. A jednak w przypadku „Plutonu kosynierów” Wydawnictwo Poznańskie zyskało bardzo poważną pozycję. Jest w niej i regionalizm, ale jest również spora doza historii a nade wszystko odpowiedzialna pozycja literacka. Książka Helsztyńskiego jawia się w porę. Gwiazdka gwiazdek, ale obdarowani „Plutonom” lub ci, którzy go sobie kupią będą mieli z jej lektury niezwykłą przyjemność. A głównie korzyść. Warto więc szczerze podziękować autorowi.

WYSTAWA ZWIERZAT FUTERKOWYCH



Nutrie, lisy, norki, tchórze-fretki, szopy, szynszyle, jeno-ty, piżmowce... i krótki można zobaczyć na otwartej w Warszawie wystawie zwierząt futerkowych. Na zdjęciu: lis (hodowca — Zespół hodowlany „Salisowo” — Pąccie Małe k/Warszawy).

CAF — fot. Miedza

Młodzież na obozy wypoczynkowe

Związek Młodzieży Socjalistycznej organizuje w bieżącym sezonie 27 obozów turystyczno-wypoczynkowych i szkoleniowych, w których weźmie udział około 2.000 osób — członków ZMS. Będą to obozy dla młodzieży pracującej, uczniów szkół średnich i studentów z poszczególnych województw oraz jeden obóz centralny organizowany wspólnie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

Jest to pierwsza ze strony ZMS akcja organizowania zimowych obozów tego typu. Na lato 1959 r. projektuje się wysłanie na obozy szkoleniowe i kombinowane — 12 tysięcy członków ZMS. (k. rzem.)

Najmodniejsze kreacje tym razem dla panów

Do produkcji luksusowych okryć męskich zabrały się Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika w Łodzi. W wydzielonym dziale będą one szyć najmodniejsze męskie płaszcze z najnowszych tkanin, w seriach nie większych niż 150 sztuk jednego fasonu. Pierwszych kilkadziesiąt nieseryjnych płaszczy przekazano już do sprzedaży. (PAP).

Czyj balon?

Na cmentarz w Opolu spadł balon średnicy około półtora metra, koloru miedzianego z przymocowaną doń aparaturą umieszczoną w metalowej tulei, obok której dołączone są: bateria z wtyczkami kon-taktowymi, Balon należy prawdopodobnie do jednej z naszych instytucji naukowo-badawczych. Wskazuje na to fakt, iż jest on produkcyjnie krajowy. Można go odebrać w Komisariacie Miejskim MO w Opolu przy ul. Niemodlińskiej, tel. nr 27-85. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Praktykant rolny, potrzebny zaraz do gospodarstwa rolnego o obszarze ca 400 ha należącemu do szkoły rolniczej. Zgłoszenia pod nr K7845.

Kierownika Zakładu Dzielnarstwo-Rękawicarskiego, dzielnarza z praktyką posiadającego minimum średnie wykształcenie zaangażuje zaraz Spółdzielni Inwalidów „Włókno”, Poznań, ul. Grunwaldzka 3. Zgłoszenia osobiste lub podania kierować do Zarządu w. w. Spółdzielni. K7846

Głównego księgowego — obeznanego specjalnie z zagadnieniami inwestycyjnymi przyjmie instytucja państwowa. Wymagane wyższe wykształcenie i odpowiednia praktyka. Oferty z podaniem przebiegu praktyki kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7874

Pracownika fizycznego do prac gospodarczych, woznego i robotnika magazynowego zatrudni Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Odpadków Zwierzęcych, Poznań, Chelmońskiego 20, II piętro. K7876

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Koszalinie zatrudni natychmiast kierownika Wytwórni Chemicznej (w organizacji) w Świdwinie, woj. koszaliński, inżyniera chemika z wieloletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w przemyśle chemicznym. Mieszkanie 3-pokojowe w pobliżu zakładu zapewnione. Warunki pracy do omówienia. Oferty prosimy składać do WZSP w Koszalinie, ulica Zwycięstwa 107. K7880

Dwóch inżynierów z długoletnią praktyką w budownictwie na stanowiska starszych inspektorów produkcji zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Podania wraz z życiorysem, odpisem dyplomu i odpisami zaświadczeń pracy należy składać w WZPB, pokój 33. K7882

Centralna Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Słupi Wielkiej, pow. Środa Wlkp. poszukuje od dnia 1 stycznia 1959 roku chemika - rolnika na stanowisko kierownika laboratorium chemicznego. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie w zakresie chemii rolniczej oraz przynajmniej 5-letni staż pracy na samodzielnym stanowisku w laboratorium odpowiadającym wspomnianym kwalifikacjom. Wynagrodzenie miesięczne 2.200—2.500 zł oraz przysługujące deputaty. Mieszkanie luksusowe zapewnione. K7888

Geologa — z praktyką zaraz poszukujemy. Warunki pracy do uzgodnienia. **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich**, Poznań, ul. Świętosławska 12. K7896

Uczni rzeźniczych od lat 16 przyjmą Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8. Zgłoszenia osobiste w biurze personalnym — barak, w godz. od 8—14. 3085g

Inżyniera na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych oraz technika ze znajomością maszyn i urządzeń technicznych zatrudni od 1 stycznia 1959 r. Miejska Pralnia i Farbiarnia „Barwa” w Mosinie, ul. Farbiarska 3 — tel. 146. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3114g

PGR Białe Stary, poczta i pow. Kościan poszukuje zaraz starszego księgowego względnie księgowego najchętniej samotnych oraz praktykanta rolnego względnie zastępcę kierownika. K7902

Pracownika fizycznego do prac ogólnogospodarczych i transportu przyjmujemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3, dla K7905.

Sprzątaczkę potrzebną (może być rencistka) zaraz. Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna, w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 20. Warunki do omówienia. 3325g

Techników budowlanych i inżynierów z kilkuletnią praktyką zawodową na stanowiska kierowników robót i kalkulatorów - kosztorysantów przyjmie Zarząd Spółdzielni Pracy Remontowo - Budowlanej w Kaliszu, ul. Babina 11. Płaca podstawowa uzależniona od kwalifikacji, wynosi od 2.000—2.500 zł mies. plus premia. Za posiadanie uprawnień budowlanych może być przyznany dodatek do 300 zł mies. Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać do dnia 31 grudnia 1958 r. K7938

W środę, dnia 17 grudnia 1958 r. zakończyła swój doczesny żywot po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.
z Lesińskich **Maria Stanisławska**
Odprowadzenie nam drogiego zwłok nastąpi w sobotę, 20 grudnia br., o godz. 10 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Swarzędz, Wrzesińska 17. 3444g

Dnia 17 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja kochana żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, sp.
z Olejniczaków
Pelagia Wojtczakowa
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKA
3425g

Dnia 17 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, babcia, prababcia i dobra teściowa, przeżywszy lat 80, sp.
z Kopeckich
Pelagia Ostojka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 12,30 na cmentarzu jeżyckim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
3472g

SKLEPY
i PUNKTY
USŁUGOWE

Jubiler

PRZEPROWADZAJĄ

szybko, tanio i solidnie

NAPRAWĘ USZKODZONYCH

WYROBÓW JUBILERSKICH

ZE ZŁOTA

ZEGARKÓW różnych marek
RENOWACJE SREBRA
i PLATERÓW

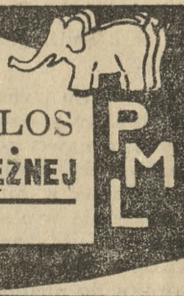
K7958

CHCESZ

kupić prezent gwiazdkowy

— wstęp do kolektury po LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ



K7613

Zatrudnimy natychmiast starszego księgowego, księgowego inwentaryzatora oraz 2 kierowników sklepów spożywczych (obsada jednoosobowa). Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd GS w Dopiewie, pow. Poznań. K7923

Rolnika - zootechnika praktykanta z średnim lub wyższym wykształceniem przyjmie Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowej Wsi Ujskiej, poczta Ujście Noteckie, pow. Chodzież. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w rolnictwie. K7929

Bibliotekarza-archiwisty poszukuje redakcja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7928g.

St. ekonomistę na stanowisko kosztowca z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką oraz każdą ilość murarzy, robotników, 6 ucni murarskich, 2 stolarzy budowlanych, 5 pomocników monterów c. o. — przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206 przy ul. Paderewskiego 7. K7932

Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Droszczowi z parafii solackiej Sw. Jana Vianney za piękne słowa pożegnania przy grobie drogiej Zmarłej, sp.

IRENY
GLAPIŃSKIEJ
wszystkim Kolegom i Znajomym — „dministracji i Lokatorom domu przy ul. N. Wierzbakiem 4, za udział w pogrzebie, za piękne wieńce, kwiaty, składamy tą drogą
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
MAŻ Z RODZINĄ
2931g

Przyjacielom, Kolegom z Woj. Rady Narodowej (Wydział Oświaty), Powstańcom Wielkopolskim, Delegacjom Dzieci z Domów Dziecka, Lokatorom i Znajomym za kwiaty, wieńce i liczne dowody współczucia oraz za udział w pogrzebie najdroższego męża, sp.

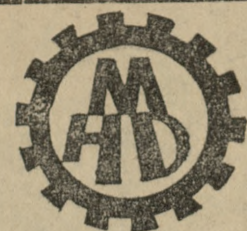
Leona Figla
składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z RODZINĄ
3118g

Dnia 17 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babka, prababka, siostra, teściowa, przeżywszy lat 82, sp.
z Gomerskich
Maria Szreybrowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 12,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W smutku pogrążona
CÓRKA Z RODZINĄ
Poznań, Mickiewicza 19, Cieszyń, Bydgoszcz. 3415g

Dnia 17 grudnia 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy 68 lat, sp.
Władysław Rosiński
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, w sobotę, dnia 20 grudnia br. o godz. 12.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej. 3404g

Dnia 17 grudnia 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy 68 lat, sp.
Władysław Rosiński
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie, w sobotę, dnia 20 grudnia br. o godz. 12.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej. 3404g

Przedszkolom
Żłobkom
Zakładom pracy
POLECAJĄ



**ZESTAWY ŁAKOCI
POD CHOINKĘ**

dla milusińskich - w różnych cenach

SKLEPY SPOŻYWCZE MHD-POŁUDNIE

WILDA NR 101 — ULICA DZIERŻYŃSKIEGO 150
NR 145 — ULICA DZIERŻYŃSKIEGO 178
(narożnik Traugutta)

GRUNWALD NR 110 — ULICA GŁOGOWSKA 48/50
NR 144 — ULICA GRUNWALDZKA 20

— PROSIMY OBEJRZEĆ NASZE WYSTAWY —

K7560

CENTRALA RYBNA w POZNANIU

ZAWIADAMIA

o wprowadzeniu nowych
rybnych wyrobów garmazeryjnych

na okres

ŚWIĄT i NOWEGO ROKU

W POSTACI:

DAŃ RYBNYCH

SPECJALNYCH MARYNATÓW

SALATEK

I INNYCH WYROBÓW

KTÓRE MOŻNA BĘDZIE NABYĆ WE
WSZYSTKICH SKLEPACH DETAL.

PRZYJMOWANE BĘDĄ RÓWNIEŻ ZA-
MÓWIENIA NA DOSTAWĘ DO DOMU.

K7977

**RADA ROBOTNICZA
GORZOWSKICH ZAKŁ. PRZEM. TERENOWEGO
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W GORZOWIE Wlkp., ul. Nowotki 9**
ogłaszają:

KONKURS

na stanowisko:

DYREKTORA TECHNICZNEGO.

Wymagania: wyższe wykształcenie ceramiczne, 5 lat praktyki na kierowniczym stanowisku w przemyśle ceramicznym.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Podania wraz z dokumentami (odpisami), składać osobiste lub pisemnie — pod wyżej wskazanym adresem. K7887

**PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KROBI, powiat Gostyń**
ZLECI

przedsiębiorstwu uspołecznionemu lub prywatnemu wykonanie:

naprawy zegara ratuszowego

względnie zakupi nowy zegar ratuszowy. K7863

PRACE

frezarskie, tokarskie i szlifierskie, szlifowanie frezów dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmuje:

**POZN. PRZEDS. KONFEKCJI I GALANTERII PT
POZNAN, ulica Artyleryjska 2 — telefon 507-57. K7842**

ZAKUPIMY

od jednostek sektora uspołecznionego

**FASOLE BIAŁĄ
i GROCH VIKTORIA**

partie od 500 kg po cenach urzędowych, jakoś odpowiadającą normie Ministerstwa Skupu. Warunki dostaw do omówienia z działem :aopatrzania, tel. 33-24.

**Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych
Poznań, ulica Baltycka 85. K7811**

MAGAZYN

na składanie materiałów budowlanych

SPIESZNIE POSZUKUJE

**MHD Artykułami Przem. Różnymi
w Poznaniu, ul. Paderewskiego nr 11
telefon 27-27**

Oferty z warunkami dzierżawy prosimy składać pod wyżej podanym adresem. K7829

**Poszukujemy
LOKALI SKLEPOWYCH**

w śródmieściu Poznania oraz w większych miejscowościach woj. poznańskiego.

Warunki do omówienia. Oferty kierować: Warszawa 2, skrzynka pocztowa nr 471. K7790

**REJONOWE ZAKŁADY ZBOZOWE „PZZ”
WE WRZEŚNI**
ogłaszają

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1 CIAGNIKA MARKI „URSUS” 45.

Cena wywoławcza 9.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia br., o godzinie 10 w Spichrzu Zbożowym „PZZ” nr 1 we Wrześni, szosa do Psar Polskich. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Rejonowych Zakładów Zbożowych „PZZ” we Wrześni.

W przetargu mogą wziąć udział Spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedstawiają:
a) zezwolenie na zarobkowy przewóz, lub
b) zaświadczenie Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium WRN w Poznaniu stwierdzające, że zezwolenie na zarobkowy przewóz będzie udzielone, albo
c) zaświadczenie Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium WRN w Poznaniu o uznanie za konieczne używanie przez nie pojazdu w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ciągnik oglądać można w Spichrzu Zbożowym „PZZ” we Wrześni codziennie w godz. od 9—12. K7873

**POWSZECHNY DOM TOWAROWY
W POZNANIU, ulica Lampego 14**
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dokumentacji technicznej projektowo - kosztorysowej neonu na froncie okrągłaka.

Oferty w opieczetowanych kopertach należy składać w sekretariacie PDT, Poznań Alfreda Lampego 14, IV piętro, pokój 15, do dnia 20. I. 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. I. 1959 r. Blizsze szczegóły uzyskać można w Dziale Administracyjno-Technicznym PDT, I piętro, pokój 6.

W przetargu mogą brać udział przeds. państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K7904

ZAKŁADY MŁYNARSKIE w NOWYM TOMYŚLU
ulica 3 Stycznia nr 1/2

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie następujących prac:

- oczyszczenie kotła parowego o powierzchni 100,37 m² z osadu kamienia;
- oczyszczenie kanałów z popiołu i sadzy.

Termin wykonania wyżej wymienionych prac w czasie od 5 do 15 czerwca 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składać do dnia 15 stycznia 1959 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 stycznia 1959 r.

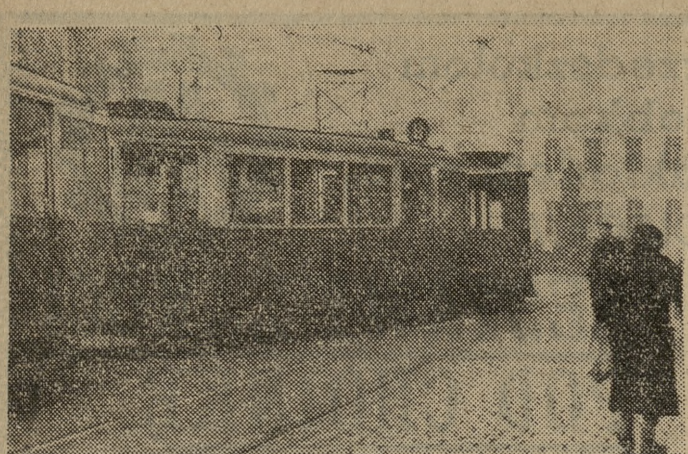
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7859

ZAKUPIMY

**1 KOCIOŁ EMALIOWANY DO PRALNI
o pojemności 100—150 litrów.**

Zgłoszenia kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melloracyjnych, w Poznaniu, ulica Towarowa 53. K7816

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka
w Poznaniu. R-11



W środę przed południem zderzyły się tramwaje przy skrzyżowaniu Al. Marcinkowskiego i ul. Walki Młodych. Tramwaj nr 5, w którym zawiodły hamulce, wyskoczył z szyn i uderzył z impetem na nadjeżdżający właśnie środkowy wóz „osemki”. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach, a samo zderzenie zapobiegło innym skutkom. Gdyby bowiem nie ta przeszkoda, „piątka” mogłaby wjechać do znajdującego się w pobliżu nowoczesnie wyposażonego sklepu PSS. Jest to pierwsze tego typu zderzenie w tym roku. Na zdjęciu — „osemka” po zderzeniu. (1) Fot. K. Przychodzki

Odpowiedzi

Barbara Wiśniewska, ul. Czesława. — Prosimy skontaktować się z nami telefonicznie (611-21, wewn. 62) lub przybyć do redakcji ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. Z listu bowiem nie możemy wynioskować, o jakie roczne gimnazjum chodzi. (8613)

Wincenty Błewaska, Chwaliszewo 9 m. 4. — Na list odpowie radca prawny.

Janina K. — Dzieci niewidome przyjmuje Dyrekcja Państwowego Zakładu Dzieci w Owińskich, pow. Poznań. Od lat 7-15 — szkoła pod stawowa oraz 15-17 — Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Internet jest na miejscu. Informacji udziela dyr. szkoły, tel. nr 5 w Owińskich.

Stan, Dembiński — Poznań. — W związku z listem Pana w sprawie kina „Scala” wyjaśniamy, że o kategorii kina decyduje przede wszystkim jego wyposażenie, a nie lokalizacja. O tym czy kino „Scala” otrzyma kat. I zdecydowała specjalna komisja z Technicznego Biura Filmowego w Warszawie. Jak nas poinformowano ul. Kraut hofera otrzymała już lepsze oświetlenie. Sprawa Prezydium DRN i Spółdzielni „Cinema” będzie dalsze uporządkowanie tej ulicy.

Grudzień	Imieniny
19 piątek	Urbana, Tymoteusza

Teatry

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; POLSKI — g. 19 „Nora”; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabine”; MARCINEK — nieczynny;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Na zawsze” (amer., 14 l.); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); g. 16, 18 i 20.15 „Rose Bernd” (niem., 14 l.); MUZA — g. 10 i 12.30 „Ukrzyżowani kochankowie” (jap., 18 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Folies Bergeres” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Ostatni akt” (aust., 14 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norw., 12 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Zbrodnia i kara” (franc., 18 l.); CZTERNASTKA — godz. 19 i 12.30 „Gigant morza” (aust., 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Winnia” (ang., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Błękitna mewa” (jap., 7 l.); godz. 15.30, 18 i 20.15 „Na tropie” (franc., 18 l.); TECCA — g. 15.30 „Cyranu de Bergerac” (USA, 12 l.); g. 18 i 20.15 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Ostatni błąd pierwszemu” (niem., 18 l.); MALTA — nieczynny; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Na naszym podwórku” (radz., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Wieczni goście” (franc., 16 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); — ZNIEC (Wiry) — g. 19 „Historia jednego myśliciela” (polski, 14 l.); — WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „French Cancan” (franc., 18 l.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „W krainie flordów — Norwegia”.

Radio

PROGRAM I
15 — piosenki romantyków niemieckich; 15.30 — z życia Zw. Radz.

Przyszedł list z ul. Szpitalnej

Sygnały i wnioski

Otrzymał ostatnio list od grupy mieszkańców adresowany też do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej na Jeżykach. Czytamy w nim: „Ulica Szpitalna stanowi wyjątkową drogę transportu kołowego i pieszego między przystankiem tramwajowym i autobusowym z jednej strony, a dość gęsto zamieszkałymi ulicami: Miodową, Hożą, Piękną, Radosną, Wiosenną, Świerczewskiego, całym bardzo zaludnionym rejonem „Działek” i dalej majątkiem Marcelin, Edwardowo itp.

Kilka tysięcy ludzi przemierza codziennie trasę ul. Świerczewskiego, Miodowej i koniecznie Szpitalnej, spiesząc do zakładów pracy, szkół i po zakupy do miasta. Ludzie ci brodzą po błotnistej i roznieklejonej już teraz drodze, niszczą obuwie, a następnie siedzą godzinami w mokrym oboju w zakładach pracy, lub szkołach, nabawiając się przeziębień i innych chorób. Ulica ta, szczególnie na odcinku od ul. Szamarzewskiego do Świerczewskiego, jest bardzo słabo oświetlona, a gdzieś tam — na pewnych odcinkach — nawet całkowicie brak światła. Sama jezdnia jest w takim stanie, że taksówki i wozy odmawiają przejazdu przez ul. Szpitalną.

Czas już poważnie pomyśleć o regulacji i twardej nawierzchni oraz chodniku przy tej tak uczęszczanej ulicy. Zaniedbanie tej sprawy powoduje straty dla gospodarki narodowej, nadwężenie zdrowia kilku tysięcy ludzi, niszczenie odzieży, marnowanie czasu i nerwów.

Zbadaliśmy sprawę. Oto, zebrane przez nas dane:

W roku przyszłym założy się płytę betonową na ul. Świerczewskiego na odcinku od ul. Polskiej do lotniska, by ułatwić dojazd coraz liczniejszym gościom, przebywającym na MTP. Również w roku przyszłym poprawi się nawierzchnię i chodnik przy ul. Wawrzyniaka na odcinku od ul. Szamarzewskiego. W planach na rok 1960 przewiduje się poprawę nawierzchni przy ul. Zeyland, Kochanowskiego, Grodzkiej, Jeżyckiej, Litewskiej, Urbanowskiej i Śląskiej. W 1961 roku przewiduje się ulepszenie nawierzchni ul. Szamarzewskiego, Kościelnej, Szpitalnej, Tatrzańskiej, Miodowej, Wiosennej, Radosnej, Santockiej i Chodzieskiej.

Wcześniej, bo już począwszy od przyszłego roku i w latach następnych, przystąpi się do porządkowania terenów w osiedlu wybudowanym w okolicy tramwajowej pętli przy ul. Szpitalnej, którego do tychczasowy koszt szacuje się na przeszło 55 mln. zł. Przystąpi się tutaj do tynkowania pierwszych gmachów, zakładania chodników pomiędzy budynkami, plantowania terenów no i budowy dalszych budyn-

ków. Całkowity koszt budowy i doprowadzenia tego osiedla do użytku szacuje się na około 85 mln. zł. Z sumy tej przypadnie 3.158 tys. zł na uzbudowanie nawierzchni, w tym 1.120 tys. zł na wyrównanie terenu, wywiezienie gruzów, hałd ziemi itp. Te ostatnie koszty mogłyby znacznie zmaleć, gdyby część tych prac przy porządkowaniu osiedla wykonali np. w czynnie dla uczczenia III Zjazdu Partii sami mieszkańcy, pod kierownictwem DBOR-u.

Takie uwagi nasunęły się mimo woli przy załatwianiu listu od mieszkańców ul. Szpitalnej i sąsiednich okolic.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania powinno bardziej pamiętać o potrzebach dzielnic Jeżyce, która należy do gorzej wyposażonych w naszym mieście. Z drugiej strony nasuwa się i taka uwaga, że przy ograniczonych zasobach państwa i ogromie czekających na rozwiązanie problemów nie można tylko ogłaszać się na fundusze państwa.

Proces dusiciela

Kto krocił... kielbasę?

Jan Drzymala, oskarżony o morderstwo — na tle rabunkowym — M. Kruszyński, zmienia wyjaśnienia jak kameleon. Przewodniczący Sądu stwierdził, że między jego zeznaniami złożonymi w siedzibie i na rozprawie zachodzi zasadnicze sprzeczności, wobec czego zachodzi konieczność odczytania protokołów i wyjaśnienia tych sprzeczności. Drzymala, który tak beznamiętnie relacjonował historię zbrodni, rozplakał się i odmówił składania w tej materii zeznań.

W 2 dniu procesu przed Sądem przetrwał się liczny korowód świadków. Kilko spośród nich złożyło rewelacyjne wyjaśnienia. Wspomniana grupa świadków uznana za fakt nieprawdopodobny to, aby denatka zgodził się nocować w jednym pokoju z bliżej nieznanym mężczyzną. Dalej — koczka, na której miał spać oskarżony nie została pościelona. Denatka znana ze swej pedanterii, posiadała na sobie białą koszulę, a jej odzież wierzchnia była porzucona. Wreszcie świadkowie stwierdzają, że kolacja nie przygotowywała gospodyni. Kielbasa pokrojona była bowiem w grube plasterki natomiast zmarła, jadła ją w cienkie kawałki, krojąc ją nożem. Wszystko to nasuwa podejrzenie, że Kruszonka została zamordowana tuż po wypuszczeniu oskarżonego do swego mieszkania, tzn. iż tłumaczenia Drzymali (przyjęcie, wspólna kolacja itd.) nie polegają na prawdzie.

Kruszonka uchodziła za osobę zamożną. Jeden ze świadków stwierdził, że m. in. posiadała ok. 7 tys. zł, złotą bransoletkę i szablę zło. Po morderstwie wszystkich tych rzeczy nie znaleziono w mieszkaniu. (ak)

»Nora« — Ibsena w Teatrze Polskim

19 bm. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze Polskim premiera „Nora” Henryka Ibsena w przekładzie Jacka Fruklinga. Ta szósta z kolei premiera bieżącego sezonu będzie jednocześnie pierwszym powojennym przedstawieniem ibsenowskim w Poznaniu. Sztukę przygotował reżyser Tadeusz Byrski, jako swą pierwszą realizację inscenizacyjną w teatrach poznańskich. Scenografię zaprojektował Zbigniew Bednarowicz. Obsadę „Nory” — czyli „Domu laiki” stanowią: Władysław Głabik (Helmer), Aleksandra Konieczna (Nora), Kazimierz Łaskawiec (Dr. Rank), Bronisława Frejzlińska (Krystyna), Stefan Czajkowski (Krostadt), Maria Bystrzyńska (Marianka).

Przedkarnawałowe spotkania z klientkami domów mody

Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kusnierskie organizuje w najbliższą niedzielę w swoich domach mody spotkania z klientkami. Na pierwszych tego rodzaju spotkaniach członki krojeży i krojczynie poinformują klientki o karnawalach mody karnawałowej 1959 roku, zademonstrują modele sukien karnawałowych. W indywidualnych rozmowach klientki będą mogły wybrać wzór, tkaninę na suknię balową zgodnie ze swoim gustem i... możliwościami finansowymi.

Spotkania odbędą się w domach mody: „Uniwersalny”, „Jeżycki”, „Elegancja”, „Staromiejski” i w Atelier Mód „Chic” w godz. od 10-14. (mh)

„Przeciwalkoholowy” koncert

Dużym powodzeniem cieszył się koncert rozrywkowy zorganizowany z okazji „Dni Trzeźwości” przez Woj. i Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy w sali Izby Rzemieślniczej. W bogatym programie wystąpili artyści Poznańskiego Operetki: Wanda Jakubowska, Jerzy Goltfert, Ludmila Szabowiczówna, art. Komedi Muzycznej — Henryk Szwajcer oraz wykonawca żartów rysunkowych — Henryk Derwich. Przygrywał ze spół „7 Kłosów”, solistom akompaniował St. Renz. Konferansjerkę prowadził Bogdan Paluszkie-wicz. Powtórzenie koncertu — w sobotę 20 bm. o godz. 19.

Na dom dla repatriantów w Pile

Miejski i Wojewódzki Komitet Społecznej Pomocy Repatriantom w Poznaniu komunikuje, że akcja rozprzedaży cegielek na budowę Domu dla Repatriantów w Pile kończy się 31 bm.

W związku z powyższym, komitet zwraca się do wszystkich zakładów pracy, instytucji i osób, którym wysłano cegiełki do rozprzedaży, o dokładne rozliczenie się z przesyłką, według otrzymanych rachunków przez: a) wpłacenie gotówki, uzyskanej ze sprzedaży cegiełek na konto Komitetu PKO — I O. M. w Poznaniu — nr 5-9-499; b) zwrot nierozprzeczonych cegiełek i list zbiorczych.

W Wiedniu po raz siódmy

Młodzież wszystkich kontynentów z wielką starannością przygotowuje się do VII Międzynarodowego Festiwalu, który odbędzie się w czasie od 26 lipca do 4 sierpnia w stolicy nadunajskiej.

W tych dniach, podczas tradycyjnego już Festiwalu, spotka się młodzież wszystkich ras i narodowości, bez względu na przekonania polityczne i wyznania, by zmierzyć się w wielkim współzawodnictwie sportowym, a jednocześnie w większym jeszcze stopniu zacieśnić przyjacielskie stosunki.

Sport — jedno z najmilszych zajęć młodzieży — stanie się nie tylko imprezą o charakterze sportowym lecz również w dużym stopniu — międzynarodowym zjazdem na odcinku kulturalnym. Festiwal to jeden z etapów młodzieży walczącej o trwały pokój na całym świecie.

W ramach imprez festiwalowych odbędzie się szereg atrakcyjnych spotkań w wielu dyscyplinach sportowych, które zgromadzą najsilniejsze reprezentacje krajów różnych kontynentów. Stadion i hale sportowe Wiednia zapelnia się różnorodnym, wielotyśięcym tłumem widzów.

Już dzisiaj organizatorzy VII Festiwalu Młodzieżowego awizują wielkie turnieje piłkarskie, koszykówki i piłki ręcznej. Przeszło 10 państw zapowiedziało swój udział w turnieju bokserskim. W hoke-

„Bokserki” Poznań bez juniorów

Przez wiele lat Poznań należał do najbardziej „bokserskich” o kręgów w Polsce. Obecnie praca nad wychowaniem nowych kadr bokserskich rozwija się tam bardzo słabo. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że POB zrezygnował z udziału w rozgrywkach o Puchar Juniorów PZB, ponieważ nie posiada juniorów.

Wydział Wyszkolenia PZB postanowił założyć centralną kartotekę trenerów instruktorów. Dotychczas, nikt nie wiedział, ilu instruktorów pracuje w klubach. Termin nadsyłania danych do kartoteki upływa 31 stycznia 1959 r.

Groźne ostrzeżenie!

Niesamowity wypadek zdarzył się wczoraj w nowych blokach przy ul. Szamarzewskiej 37 m. 1. Około godz. 16 oderwał się od sufitu kuchennego duży płat tynku (1,5 razy 2 m) i spadł na głowę zajętej karmieniem 7-miesięcznej Dorotki mieszkanki bloku Stanisławy Kassner. Matka instynktownie zasłoniła dziecko uratowała ją od niechybnej śmierci. Nieprzytomnej udzielił pierwszej pomocy i zaalarmował pogotowie jej sąsiad — Zenon Stankiewicz, funkcjonariusz MO, który opowiedział nam o tym zdarzeniu w 2 godz. później w redakcji.

Podobno tego rodzaju wypadki odpadania tynków (tzw. szybkościanach), a nawet rozwalania się całych ścian (np. przegroda wewnętrzna w bloku nr 39), zdarzały się w eksperymentalnych blokach DBOR kilkakrotnie. Nie wątpimy, że w stosunku do niedbanych budownictw wyciągnięte zostaną odpowiednie konsekwencje. (emp)

Informujemy

Wczoraj poezji indyjskiej „Od Rigidę do Tagorego” organizuje Kolo Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Indyjskiej oraz Spółdzielczy Ośrodek Oświat. Kult. w Poznaniu 19 bm. o godz. 18 w Spółdzielczym Klubie Kultury, Stary Rynek 73/74. Słowo wstępne wygłosi prof. dr Lesław Eustachiewicz. Wstęp za zaproszeniami.

Narzęczeni dzielnicy Wilda od 25 bm. zawierają małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego przeniesionym z Nowego Ratusza do gmachu Prez. DRN przy ul. Gwardii Ludowej 45. II ptr., pok. 8.

Spotkanie z Melchiorem Wańkowiczem pt. „Szesnaście krajów przez szesnaście lat” odbędzie się 26 bm. o godz. 18.30 w Sali Marmurowej Nowego Ratusza. Organizator — Miejska Biblioteka.

Opera Poznańska daje 23 bm. o godz. 18 przedstawienie baśni operowej „Jaś i Małgosia” E. Humperdincka, w następującej obsadzie: Alina Chocieszyńska, Felicia Kurowiak, Jadwiga Musielewska, Jadwiga Myszkowska, Dorota Seremak, Halina Zielińska, Władysław Chomiak. Dyryguje Marian Szczepkowski.

Wojewódzki Komitet Turystyki i Zarząd Okręgu PTTK w Poznaniu zawiadamiają, że 19 bm. o godzinie 18 odbędzie się w Klubie Turysty przy Starym Ryнку 89/90 otwarcie wystawy pt. „Turystyka i Krajoznawstwo w Wielkopolsce”. Wystawa czynna będzie w dniach od 20 bm. do 8. I. 1959 r. w godz. od 11-19.

Kalendarz — samochód — statek

Podobnie jak w roku ubiegłym, na zlecenie ZW LPZ w Poznaniu, Wydawnictwo MON wydało kalendarz „Przyjacieł Zolnierza” na rok 1959 z załączonym kuponem premii wym.

Główną wygraną stanowią samochód „Spartak”. Ponadto wylosować można motocykle, radia, futra, meble i inne wartościowe rzeczy. Czysty dochód ze sprzedaży premiowanego kalendarza przeznacza się na budowę statku „Wielkopolska”. Kalendarz wydany został w formie kieszonkowym, w plastikowej oprawie.

Poza kalendarzem i notatnikiem zawiera najważniejsze daty historyczne Polski, opis miast i osiedli, informacje o miejscach, turystyczne, loterie, przepisy o ruchu pojazdów, znaki drogowe, tabele odległości między miastami, ogólne wiadomości o naszej planecie, państwach itp.

Kalendarz jest do nabycia w zarządach woj. i powiatowych, klubach i kołach LPZ oraz Woj. Składnicy LPZ, ul. 27 Grudnia 6. Cena — 20 zł. (aw)

Sport

Kandydaci na mecz bokserski Polska — NRF

Kapitan Związkowy PZB Cendrowski ustalił już nazwiska zawodników przewidzianych na turniej bokserski „Trybuny Ludu” (w drugiej połowie stycznia we Wrocławiu) i mecz Polska — NRF (6-8 lutego w Essen). Obie imprezy — to bardzo trudny egzamin naszej czołowej bokserskiej, która zgodnie z zarządzeniem PZB, w okresie od 15 bm. do 15 stycznia nie będzie rozgrywała żadnych spotkań. W składzie przewidzianym na mecz z NRF mogą zająć jeszcze duże zmiany.

A oto jak wygląda lista kandydatów na mecz NRF — Polska: Musza — Kukier, Romaniszyn, Olech, kogucia — Zawadzki, Milczarek, Wojtowicz, piorkowa — Bocarski, Binek, Adamski, lekka — Paździor, Kamiński, Kulej, lekkośrednia — Drogosz, Papież, półśrednia — Misiak, Mazurek, lekkośrednia — Dampc II, Czajeciki, Zmiejewski, średnia — Walasek, Szymaniak, Wasilewski, półciężka — Pietrzykowski, Kiliś, ciężka — Kumorek, Jędrzejewski, Gugniewicz.